

ISSN 2353-4001

# absolwenci.awf

Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa



**NR 1(49)2024**

## Od Redakcji

Miniony kwartał minął na uczelni pod znakiem kampanii wyborczej związanej z upływem kadencji rektorskiej. Przyznać trzeba, że tym razem nie wzbudziła ona wielkich emocji. Właściwie od dawna było wiadomo, że zwycięzcą będzie dotychczas pełniący tę funkcję prof. dr hab. Bartosz Molik. Prawdopodobnie owo przekonanie sprawiło, że kontrkandydaci pojawili się tylko ulotnie, a dyskusja programowa była teatrem jednego aktora. Budzi to odczucia dość ambiwalentne, rodzące niepokój o zaangażowanie naszego środowiska akademickiego w teraźniejszość i przyszłość uczelni. Być może jednak „letnia atmosfera” dyskusji wyborczej jest wynikiem powszechnej akceptacji zarówno dotychczasowych dokonań kierownictwa uczelni, jak i perspektywicznego programu jej rozwoju – wielopłaszczyznowego i często prezentowanego przy różnych okazjach. Także na łamach naszego kwartalnika. Również i w tym numerze Czytelnik znajdzie zamierzenia programowe „nowego” kierownictwa Akademii pod przewodnictwem profesora Bartosza Molika, nakreślone na lata 2024-2028. Z satysfakcją dostrzegamy w nich wolę dynamicznego rozwoju uczelni, zaś – patrząc z naszej perspektywy – z zadowoleniem przyjmujemy zapowiedzi utrzymywania dobrych relacji ze Stowarzyszeniem Absolwentów, w tym te, wiążące się z działalnością klubu Relax Kultura.

Na dalszych stronach kwartalnika przypominamy sylwetkę Profesora Włodzimierza Missiuro, wybitnego fizjologa, kierownika katedry fizjologii AWF, który swoimi badaniami przyczynił się do pogłębienia wiedzy o reakcji organizmu ludzkiego na wysiłek fizyczny, tworząc podstawy naukowe kierowania procesami treningu sportowego.

Z pewnością zainteresuje Was kolejny reportaż Jerzego Samusika. Tym razem – z nutą patriotycznej nostalgii – kroczymy śladami Adama Mickiewicza po Białorusi.

Zawartość numeru uzupełniają, podane w dość skondensowanej formie uwagi Andrzeja Wójcikiewicza, propagatora interesującej, aczkolwiek nie bezdyskusyjnej metody samokontroli rozwoju osobowości – „metody da Silvy”, mogącej stanowić wsparcie w treningu i rywalizacji sportowej.

Dalej znajdziemy propozycje Zbigniewa Sikory dotyczące zaangażowania uczelni w rozwiązywanie narastającego problemu osób w wieku podeszłym, a także rozbudowy kampusu o nowoczesny obiekt biblioteczny.

Całość zamykają informacje o ciekawych konferencjach naukowych, mających miejsce w uczelni oraz aktualności o wydarzeniach w klubie Relax Kultura.

/rwys/

### Koleżanki i Koledzy!

Jak co roku, zwracamy się do Was z prośbą o przekazanie 1,5% odpisu od podatku na rzecz Stowarzyszenia Absolwentów AWF w Warszawie, Organizacji Pożytku Publicznego od 2008 roku. Nawet najdrobniejsza kwota, którą przekażecie z tego tytułu ma znaczenie – stajecie się częścią czegoś dobrego, uczestniczycie w programie podtrzymania wzajemnych relacji oraz więzów z naszą Alma Mater.

Srodki, które otrzymujemy od Was przeznaczone są na 3 główne cele:

- wydawanie kwartalnika absolwenci.pl i innych okolicznościowych wydawnictw;
- działalność kulturalną prowadzoną przez Stowarzyszenie w klubie Relax Kultura, w tym organizację wystaw, koncertów, wieczorów poezji, promocji książek, tematycznych spotkań związanych z uczelnią, wreszcie spotkań rocznikowych.
- organizację/przygotowanie kolejnych jubileuszowych Zjazdów Absolwentów.

W tym roku doszło jeszcze zadanie: zakończyliśmy remont pomieszczeń klubu, wymagających modernizacji i odświeżenia po 6 latach jego działalności.

Przekazanie odpisu od podatku powoduje, że stajecie się współautorami realizowanego przez Stowarzyszenie programu, służącego także wzmocnieniu relacji z uczelnią.

Szczegółowe informacje dotyczące wykorzystywania środków, którymi dysponuje Stowarzyszenie, zamieszczamy od 2015 roku na naszej stronie internetowej (w zakładce Sprawozdania). Informujemy ponadto, że każda Organizacja Pożytku Publicznego ma obowiązek składania do KRS rocznych sprawozdań, które są także publikowane na stronach Narodowego Instytutu Wolności.

Procedura przekazania podatku nie jest rzeczą trudną, wystarczy w odpowiedniej rubryce PIT-u wpisać nasz numer KRS 0000194157. Emeryci i renciści mogą przekazać swój podatek wypełniając formularz PIT-OP, który należy złożyć/wysłać do swojego Urzędu Skarbowego w formie papierowej, bądź wysłać elektronicznie do US. Liczy się każda złotówka, dzięki której możemy stworzyć lepszy program, a także zmniejszyć koszty uczestnictwa w Zjazdach.

**Pamiętajcie o nas! Dziękujemy!**

**Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów AWF**

Pismo Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa organizacja pożytku publicznego [www.absolwenci-awf-warszawa.pl](http://www.absolwenci-awf-warszawa.pl)

01-968 Warszawa, ul. Marymoncka 34; tel.: 607 820 200 (przez Klub Relax Kultura); e-mail: [absolwent@awf.edu.pl](mailto:absolwent@awf.edu.pl);

Redaguje zespół: Andrzej Pac-Pomarnacki, Zbigniew Sikora, Ryszard Wysoczański, współpracownicy: Jadwiga Kłodecka-Różalska, Elżbieta Strojna

Numer zamknięto 15.03.2024 **Wydanie 1(49)2024**

Zdjęcie na okładce: Wiosna

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie wyrażane w listach kierowanych na jej adres.

**P**o 6 latach funkcjonowania Klubu musieliśmy podjąć decyzję o jego remoncie i odświeżeniu pomieszczeń. Nasz Apel o zbiórkę funduszy na ten cel spotkał się z życzliwym przyjęciem (piszemy o tym szerzej na stronie 11).

Remont prowadziliśmy etapami, zakładając, że pozwoli to na niewyłączenie klubu z użytkowania, a przy tym wykorzystaliśmy przerwę międzysemestralną i mniejszą frekwencją użytkowników. Ograniczenia te nie pozwoliły jednak na rozwinięcie programu kulturalnego i ograniczyły się do ekspozycji dwóch wystaw i pokazania dwóch filmów w ramach naszego Klubu Filmowego. Zwróciliśmy uwagę, że Klub cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Mamy ok. 20-30 widzów na każdym seansie i liczymy na stałą grupę uczestników tego projektu.

Przedstawiciele Stowarzyszenia (Zbigniew Sikora i Danuta Moskwa) zostali zaproszeni do komitetu obchodów 95. rocznicy powstania uczelni. Okres jubileuszowy zakończymy we wrześniu 2025 roku Zjazdem Absolwentów. Na posiedzeniu komitetu zaproponowaliśmy organizację 8 wystaw realizowanych w bieżącym roku w naszym klubie RQ – związanych z historią uczelni oraz prezentujących jej znaczące osobowości, oraz przygotowanie konferencji na temat historii uczelni; a także panelu prezentującego znaczące postacie polskiej kultury fizycznej i sportu – w ramach II Konferencji *Sport Kobiet*, która planowana jest na grudzień br.

Przygotowujemy kolejne numery naszego kwartalnika, mamy zamiar wydania książek okolicznościowych na temat studenckich wędrówek dydaktycznych, a także drugiej części historii o modernizowanym ośrodku AWF w Pięknej Górze.

## Zuchora na Wielkanoc

Wielkanoc się zbliża zamaszystym krokiem  
 głowę nosi w chmurach radość ją rozpiera  
 spieszy się by zdążyć na mszę do kościoła  
 czeka na nią w drodze Palmowa Niedziela

skowronek otworzył głośnym śpiewem niebo  
 sypie się w powietrzu wesola muzyka  
 spod wierzby wierzby mazurek wyskoczył  
 do skrzypek się tuli płowowłosa smyczek

wierzba nie pamięta jak minęły lata  
 nad brzegiem Utraty zeszło całe życie  
 w gałęziach nadzieja znów srebrzy się w pąkach  
 w wielkanocne święta odwiedzą ją ludzie

budzą się po zimie wiosną nowe słowa  
 jak refren powraca do wiersza piosenka  
 na Wielkanoc w sercu zmartwychwstaje miłość  
 weźmy ją w ramiona żeby nie odeszła

Warszawa 2024



*Pogody ducha, zdrowia  
 oraz wszelkiego dobra,  
 ciepłych rodzinnych  
 Świąt Wielkanocnych*

*życzy*

Zarząd Stowarzyszenia  
 Absolwentów AWF  
 i Zespół Redakcji

## *Prof. dr hab. Bartosz Molik* – rektor AWF na kadencję 2024 - 2028

**P**rofesor Bartosz Molik jest absolwentem Wydziału Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego (1997 r.). Stopień doktora otrzymał w 2003 r., doktora habilitowanego w 2011 r., profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu w 2019 roku. W latach 2012-2016 pełnił funkcję prodziekana wydziału, okresie 2016-2020 był dziekanem wydziału rehabilitacji AWF. Pierwszą swoją czteroletnią kadencję rektorską w AWF rozpoczął w 2020.

Profesor jest autorem ponad 240 pozycji wydawniczych polsko- i anglojęzycznych oraz uczestnikiem wielu konferencji naukowych w kraju i na świecie. Podejmuje głównie problematykę aktywności fizycznej osób z niepełnosprawnościami, problematykę ich udziału w sporcie – także paraolimpijskim, sprawności i wydolności fizycznej sportowców z niepełnosprawno-

ścią, oceny wydolności fizycznej dzieci i dorosłych z dysfunkcją narządu ruchu, a także urazów w wybranych dyscyplinach sportu niepełnosprawnych. Prowadzi zajęcia z gier sportowych niepełnosprawnych, sportu niepełnosprawnych oraz seminaria magisterskie. Kilukrotnie wybierany przez studentów

za najlepszego nauczyciela prowadzącego ćwiczenia. W 2023 r. został uznany przez studentów laureatem w kategorii „Autorytet AWF”.

Stażysta University of Montana – USA, Missoula (2006-2007). Współpracuje z wieloma ośrodkami naukowo-badawczymi, między innymi w USA, Czechach, Hiszpanii, Łotwie, Litwie i Turcji. Uczestniczył w realizacji kilku projektów międzynarodowych, m.in. EUSAPA, THENAPA II, Job Coaching, RehabUkr. Kierował lub

współuczestniczył w projektach badawczych zaaprobowanych przez Sport Science Committee, International Paralympic Committee podczas Igrzysk Paralimpijskich Vancouver 2010, Londyn 2012. Kierownik projektu badawczego realizowanego w ramach programu Sport Akademicki.

Profesor Bartosz Molik jest redaktorem naukowym kwartalnika „Advances in Rehabilitation”, członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego Adaptowanej Aktywności Fizycznej (PTN-AAF), Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii, Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk. Jest także członkiem zespołu specjalistycznego do oceny wniosków o przyznanie środków finansowych na działalność statutową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Zespół Specjalistyczny Nauk o Życiu; 2012-2016) i zespołu doradczego MEiN do spraw oceny ofert złożonych w ramach projektu pt. „Najlepsi z najlepszych! 4.0” oraz członkiem Rady ds. Społecznych Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, a także koordynatora projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „WF z AWF: Aktywny dzisiaj dla zdrowia w przyszłości”. Jest ponadto klasyfikatorem międzynarodowym oraz klasyfikatorem – instruktorem międzynarodowym w koszykówce na wózkach, członkiem Komisji Klasyfikacyjnej Międzynarodowej Federacji Koszykówki na Wózkach IWBF oraz Przewodniczącym Komisji Klasyfikacyjnej Międzynarodowej Federacji Koszykówki na Wózkach IWBF– Europe. Były trener koszykówki na wózkach i asystent trenera reprezentacji Polski w koszykówce na wózkach oraz rugby na wózkach.

Profesor Bartosz Molik wyróżniony jest wieloma odznaczeniami i nagrodami, m.in. Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz złotym medalem „Zasłużony dla Nauki Polskiej – Sapientia Et Veritas”, jest laureatem Young Professional Award Międzynarodowej Federacji Adaptowanej Aktywności Fizycznej.

*Składamy wyrazy uznania, przekazujemy gratulacje od Absolwentów z okazji wyboru na drugą kadencję.*



# Prezentacja zamierzeń programowych JM Rektora prof. Bartosza Molika na okres kadencji 2024 - 2028

Na spotkaniu ze społecznością akademicką w dniu 4 marca prof. Bartosz Molik przedstawił program działania na swoją kolejną, czteroletnią kadencję rektorską.

**W ogólnym zarysie sprowadzają się one do następujących celów i działań:**

- tworzenie nowoczesnej Uczelni – lidera w obszarze kultury fizycznej na rynku edukacyjnym,
- poprawa infrastruktury badawczej i dydaktycznej,
- wzmożenie aktywności związanej z pozyskiwaniem grantów badawczych i wsparcia ze strony interesariuszy zewnętrznych,
- usystematyzowanie działań związanych z komercjalizacją badań oraz usługami badawczymi,
- dalsza integracja wspólnoty akademickiej: studentów, doktorantów, absolwentów i pracowników.

**W zakresie działalności podstawowej szczególny akcent zostanie położony na:**

■ **w zakresie dydaktyki:**

- rozwój i promocję dotychczasowych kierunków studiów,
- tworzenie nowych specjalności,
- aktualizację programów kierunków studiów,
- rozwój kształcenia podyplomowego,
- dalszą modernizację infrastruktury dydaktycznej,
- umiędzynarodowienie procesu dydaktycznego poprzez zwiększenie liczby zajęć realizowanych przez zagranicznych profesorów wizytujących;

■ **w zakresie nauki:**

- osiągnięcie tzw. poziomu A w ewaluacji uczelni (2022-2025),
- systemowe działania skoncentrowane na komercjalizacji badań i realizacji usług badawczych poprzez centrum transferu technologii (CTT),
- wdrażanie staży zagranicznych (w szczególności dla młodych naukowców),
- uaktywnienie i włączanie do działań badawczych słuchaczy szkoły doktorskiej,
- umiędzynarodowienie szkoły doktorskiej, przygotowanie oferty dla studentów zagranicznych,
- współpracę badawczą z uczelniami zagranicznymi oraz instytucjami badawczymi,
- pomoc administracyjną dla zespołów składających wnioski badawcze,
- ścisłą współpracę z resortowymi ośrodkami badawczo-rozwojowymi;

■ **w zakresie kultury:**

- wspieranie działalności Stowarzyszenia Absolwentów AWF,
- wspieranie inicjatyw Klubu Relax Kultura,

- rozwijanie działalności Zespołu Tańca Ludowego „Warszawa” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie” i innych środowiskowych kulturalnych inicjatyw.

Za bardzo ważne dla rozwoju uczelni uznaje się nadto silne wsparcie dla działalności sportowej, w tym:

- zintensyfikowanie współpracy z polskimi związkami sportowymi: rozwój sportu wyczynowego i sportu dla wszystkich;
- tworzenie ośrodków szkolenia w wybranych dyscyplinach olimpijskich i paraolimpijskich;
- utworzenie centrum naukowego wspomaganie sportowców,
- współorganizowanie zawodów sportowych osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych,
- zwiększenie liczby sekcji sportowych w klubach AZS-AWF Warszawa i AZS-AWF Biała Podlaska,
- promowanie sportu osób niepełnosprawnych,
- zwiększenie liczby studentów odbywających praktyki w klubach AZS-AWF,
- zwiększenie liczby studentów w sekcjach AZS-AWF,
- zwiększenie liczby pracowników w strukturach klubu.

Rektor podkreślił nadto wagę dialogu i komunikacji ze studentami w zakresie współpracy organizacyjnej, naukowej i dydaktycznej, a także obiecał wspierać studenckie inicjatywy kulturalne i naukowe oraz zacieśniać współpracę z samorządem studentów i innymi organizacjami, zaangażowanymi w działalność studencką.

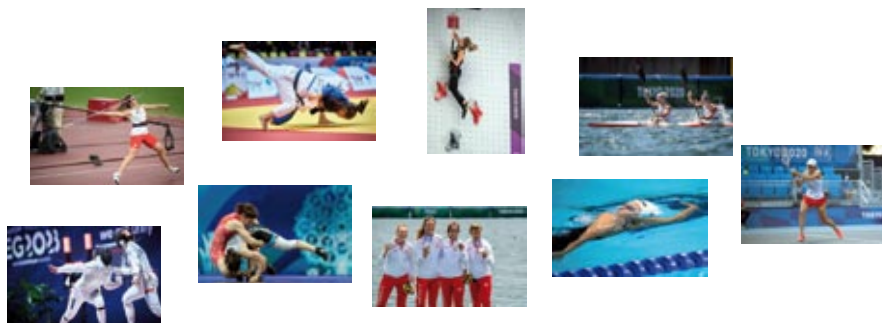
W odniesieniu do nauczycieli akademickich uznaje się za ważne:

- wsparcie aktywności i kreatywności pracowników (szkolenia i konferencje, kursy i studia podyplomowe);
- wzmacnianie siły zespołu (katedry/ zakładu);
- budowanie poczucia przynależności do uczelni.

Padła również zapowiedź dotycząca dodatkowego wynagrodzenia za szczególne działania na rzecz Uczelni, a także oferta wspierania młodych (nowych) pracowników uczelni (np. rok z obniżonym pensum dydaktycznym, wsparcie „Mistrza – opiekuna”) i obietnica szerszego dialogu ze związkami zawodowymi.

W prezentacji znalazły się tematy dotyczące rozwoju i promocji uczelni, w tym plany inwestycji podnoszących standard uczelni. Do najważniejszych można zaliczyć:

- budowę 2-piętrowego budynku biurowo-konferencyjnego,
- modernizację „Stołówki”,
- modernizację boiska do rugby,
- wyposażenie i remont pomieszczeń w budynku głównym,
- zagospodarowanie dolnego kampusu AWF z bramą i drogą przejazdową,
- budowę Centrum Rehabilitacji w Białej Podlaskiej.



## OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „SPORT KOBIECIE – HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ”

WARSZAWA, 1 GRUDNIA 2023 R.

### O KOBIECIE W KULTURZE FIZYCZNEJ

W dniu 1 grudnia 2023 r., z inicjatywy dr Barbary Pędraszewskiej w klubie Relax Kultura odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Sport kobiet – historia i współczesność”. Organizatorem była Katedra Turystyki i Rekreacji naszej uczelni, pod przewodnictwem dr hab. prof. AWF Pawła Tomaszewskiego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Sportu i Turystyki, natomiast współorganizatorem przedsięwzięcia był Urząd Dzielnicy Bielany, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Fundacja AWF Warszawa i Stowarzyszenie Absolwentów AWF Warszawa.

Celem konferencji była prezentacja najnowszych wyników badań o charakterze empirycznym i teoretycznym, realizowanych w kilku krajowych akademicko-universyteckich ośrodkach. Tematyka konferencji dotyczyła społecznych i humanistycznych zagadnień związanych ze sportem, rekreacją i turystyką kobiet – w aspekcie historycznym, filozoficznym, socjologicznym, psychologicznym, pedagogicznym, a także punktu widzenia prawa i ekonomii. O znaczącym zainteresowaniu tym wydarzeniem świadczy grono osób w nim uczestniczących, ekspertów z wielu ogólnopolskich ośrodków naukowych, zajmujących się badaniami nad udziałem kobiet w szeroko pojętej kulturze fizycznej.

Na uroczyste otwarcie konferencji przybyli przedstawiciele władz uczelni, w tym prorektor ds. nauki dr hab. prof. AWF Paweł Tomaszewski, prodziekan ds. nauki dr hab. prof. AWF Monika Łopuszańska-Dawid, dziekan wydziału WF dr hab. prof. AWF Jakub Adamczyk. Podczas otwarcia głos zabrali byli zawodnicy, olimpijczycy: dyrektorka Instytutu Sportu w Warszawie, dr Urszula Włodarczyk (była lekkoatletka) oraz dyrektor sportowy Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, Andrzej Krzepiński (były wioślarz). Specjalnym gościem była Julia Michalska, wieloletnia zawodniczka, olimpijka w wioślarstwie, aktualnie trenująca młodzież w jednej ze szkół średnich w Londynie. Jej udział w spotkaniu był możliwy dzięki wykorzystaniu technologii Microsoft Teams. Zaproszeni goście przybliżali problemy związane ze sportem kobiet w kontekście uwarunkowań społecznych i ekonomicznych.

Dzięki interesującym referatom prelegentów, konferencja odniosła sukces nie tylko wymiarze naukowym, ale także integracyjnym, przyczyniając się do zacieśnienia współpracy środowisk badawczych, zajmujących się działalnością sportową kobiet. W efekcie podjęto decyzję o zorganizowaniu kolejnej konferencji naukowej na ten temat, która odbędzie się w dniach 6-7 grudnia 2024 roku.

**Barbara Pędraszewska**

## Nowa biblioteka dla AWF

Zainspirował nas apel Profesora Bartosza Molika o aktywne uczestnictwo w rozwoju uczelni. Mimo, że postęp w inwestycjach jest widoczny, należy nie ustawać w działaniach na tym polu. Dobrym przykładem trafionych projektów jest zmodernizowane boisko piłki nożnej, użytkowane nierzadko do późnej nocy, otwarte dla mieszkańców Bielani i okolic.

Wychodzimy z nową propozycją: włączenie do programu inwestycyjnego AWF budowy obiektu przeznaczonego dla biblioteki uczelnianej. Mógłby on powstać w miejscu obecnego pawilonu, znajdującego się za filarami. Uzyskanie zgody konserwatora zabytków na rozbiórkę tego budynku, będzie prawdopodobnie łatwe. Jest to ciało obce w obrazie architektonicznym kampusu, zupełnie niepasujące do stylu Edgara Norwertha. Znajdują się w nim jakieś firmy, niezwiązane z uczelnią. Wszystkie zakłady i jednostki uczelniane zostały z niego wyprowadzone. W tym miejscu widzielibyśmy dwupiętrowy budynek (o wysokości takiej jak gmach główny), zaprojektowany w stylu charakterystycznym dla modernizmu, wkomponowany w otoczenie. Przy tworzeniu projektu architektonicznego można by było rozważyć połączenie go z budynkiem głównym łącznikiem przejściowym.

Nowy obiekt dla biblioteki jest niezwykle pożądany. Ograniczenie miejsca, brak pomieszczeń dla ciągle uzupełnianych wydawnictw i przestarzały charakter obecnie zajmowanych pomieszczeń powoduje, że należy pomyśleć o czymś bardziej funkcjonalnym i bardziej wszechstronnie pełniącym swą funkcję. Przy

*Tak mógłby wyglądać nowy obiekt biblioteki połączony łącznikiem z gmachem głównym*

okazji można by było usytuować tam pomieszczenia archiwalne (w tym główne archiwum uczelni), czytelnicze i pracownie z najnowocześniejszymi środkami i urządzeniami technicznymi, umożliwiającymi dostęp do książek i archiwów, filmotekę itd. Obok biblioteki mogłoby tu znaleźć się muzeum historii AWF, stała ekspozycja artefaktów (które dziś spoczywają w archiwach).

Dwupiętrowy budynek mógłby pomieścić także pracownie naukowe dla kilku kierunków dydaktycznych, sale seminaryjne i pokoje dla kadry nauczającej. Powinno się zachować pomieszczenia dla przychodni lekarskiej, ważnej zarówno dla środowiska uczelnianego, jak i mieszkańców Bielani.

**Zbigniew Sikora**

PS. Warto przemyśleć likwidację slumsów technicznych i magazynowych na zapleczu – głównych odbiorców i marnotrawców coraz droższego ciepła i prądu, przynoszących (co tu ukrywać) wstyd uczelni.



## Badacz, dydaktyk, organizator



Włodzimierz Jan Missiuo

Włodzimierz Jan Missiuo urodził się 28 grudnia 1892 roku w Witebsku nad Dźwiną, stutysięcznym mieście, obecnie w północno-wschodniej Białorusi. Rok wcześniej otworzono tu Szkołę Rysunku i Malarstwa, do której uczęszczał Marc Chagall. Ojciec Hipolit i matka Maria, z domu Miežun, posłali syna do szkoły średniej w Witebsku, ale na dalszą naukę został wyekspediowany aż do Saratowa, dużego portu nad Wołgą. W 1915 roku na tamtejszym Uniwersytecie ukończył studia medyczne, uzyskując dyplom lekarza.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjął służbę w Wojsku Polskim, awansując w połowie 1919 roku do stopnia majora. Osiadł w Poznaniu, gdzie w latach 1922 – 1925 pełnił funkcję lekarza, a później też wykładowcy w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów – poprzedniczki warszawskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (późniejszej AWF). Jednocześnie dostał pracę asystenta w Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego; zorganizował tam laboratorium fizjologiczne przystosowane do badań nad reakcją organizmu na wysiłek fizyczny.

W 1924 roku miał okazję odwiedzić kilka znaczących ośrodków wychowania fizycznego i sportu we Francji, Danii i Belgii. Poczynione obserwacje opisał w monografii *Laboratorium fizjologiczne na usługach wychowania fizycznego i sportu* (1925), która została zalecona jako podręcznik w Zakładach Wojskowej Służby Zdrowia. W 1926 roku uzyskał stopień doktora wszechnauk lekarskich.

Młodym doktorem szybko zainteresowano się w Warszawie: w 1926 roku otrzymał powołanie do Wojskowego Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa, gdzie objął kierownictwo Sekcji Lotniczo-Lekarskiej, prowadząc tam, między innymi, pionierskie badania parametrów fizjologicznych pilotów podczas lotów. Odbył też półroczną podróż naukową po Europie – do Francji, Włoch, Anglii.

Od 1927 roku działał już na wielu polach: kierował Działem Fizjologii w Wojskowym Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich, współpracował z Instytutem im. Nenckiego w Warszawie (pasjonowały go badania eksperymentalne), a od 1931 roku zaczęła się jego wielka przygoda z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego (CIWF) na warszawskich Bielanach. Powierzono mu tam funkcję kierownika Zakładu Fizjologii, pełnił ją w randze podpułkownika. W 1934 roku rozpoczął także pracę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał stopień docenta fizjologii i objął kierownictwo Pracowni Fizjologii Stosowanej w Zakładzie Fizjologii Wydziału Lekarskiego. Pod jego okiem dynamicznie rozwijały się fizjologia lotnictwa, sportu i pracy. Prowadził badania nad anoksemią – deficytem tlenowym, zajmował się problemami adaptacji układu krążenia i oddychania do wysiłku fizycznego, zaburzeniami metabolicznymi. Jego badania zwracały uwagę na niekorzystne zmiany pod wpływem nieracjonalnego treningu, pozwalały przybliżyć się do zrozumienia choroby wysokościowej, udowadniały, że czynny wypoczynek podczas przerw w pracy produkcyjnej zapobiega zmęczeniu i podnosi wydajność.

Już w okresie międzywojennym doktor Missiuo opublikował ponad 30 artykułów, w tym opracowań wyników badań, kilka ukazało się w prasie zagranicznej (głównie francuskiej i amerykańskiej). W latach 1929-1931, wspólnie z Gustawem Szulcem, redagował „Przegląd Sportowo-Lekarski” – kwartalnik poświęcony



fizjologii, patologii i higienie sportu, wychowania fizycznego i pracy, a w latach 1932-1939 „Przegląd Fizjologii Ruchu” – kwartalnik poświęcony naukowym zagadnieniom wychowania fizycznego, sportu i pracy. Z pozycji książkowych warto odnotować tytuły: *Psychotechnika w lotnictwie* (1928, współautor Bohdan Zawadzki) i *Fizjologia pracy: podstawy teoretyczne* (1938).

Czterdziestokilkuletni doktor Missiuro cieszył się zasłużonym uznaniem – mówiło się o nim, jako o twórcy polskiej szkoły fizjologii wysiłku. Korzystne dla jego rozwoju naukowego były kolejne staże zagraniczne: w roku akademickim 1936/37, jako stypendysta amerykańskiego National Culture Fund, studiował w Instytucie Fizjologii Pracy w Dortmundzie, a następnie na Uniwersytecie Harwardzkim w Bostonie. Przyznanego w 1939 roku stypendium Uniwersytetu Harwardzkiego już nie wykorzystał – wybuchła II wojna światowa.

W pierwszych dniach wojny doktor Missiuro zaangażowany był w ewakuację Wojskowego Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich, jednak już 18 września 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i 4 listopada 1939 r. na siedem miesięcy trafił do obozu w Kozielsku. Jak później zeznawał przed Sądem Polowym w Edynburgu: – „stosunek władz sowieckich do jeńców był raczej poprawny”, ale: – „wyżywienie w obozie było liche i niewystarczające. Otrzymywaliśmy po 800 gr chleba razowego dziennie, czasem lepszy, czasem zły, na śniadanie i na obiad zupę z kaszy ze śladami mięsa, a czasem z rybą, zwykle bardzo niedobłą. Na kolację herbatę, do której zjadaliśmy resztki chleba”. Miał szczęście, NKWD niewielką grupę jeńców uznało za osoby potencjalnie przydatne dla ZSRR i zamierzało wykorzystać do specjalnych celów. Missiuro z grupą 200 jeńców został przeniesiony najpierw, na krótko, do obozu Pawliszczew Bór w obwodzie smoleńskim, a po jego likwidacji w czerwcu 1940 roku – do obozu w Griazowcu w obwodzie wołgogradzkim. I znów szczęśliwy traf: zwolniony został na mocy układu Sikorski – Majski, podpisanego 30 lipca 1941 roku, przewidującego wstąpienie jeńców do armii generała Władysława Andersa. Losy rzuciły go do Wielkiej Brytanii. Tam od 1942 roku wykładał fizjologię na Polskim Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Edynburgu. Była to jedyna polska instytucja akademicka, legalnie funkcjonująca w czasie II wojny światowej – kuźnia kadr dla potrzeb Polskich Sił Zbrojnych. Po zakończeniu

działań wojennych i wygaszeniu pracy Wydziału, Missiuro wrócił do kraju w kwietniu 1946 roku.

W powojennej Polsce najpierw podjął się kierowania Katedrą Medycyny Pracy na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego, wkrótce jednak przeniósł się do stolicy i powrócił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego (od 1950 r. Akademii Medycznej). Tu otrzymał tytuł profesora zwyczajnego i objął kierownictwo Zakładu Fizjologii Pracy w Katedrze Fizjologii Człowieka (od 1961 roku kierował katedrą). W Akademii Medycznej pracował do przejścia na emeryturę, tj. do 1962 roku, wtedy



*Doc. dr hab. W. Missiuro w laboratorium fizjologicznym ok. 1935 r.*

powierzono mu stanowisko kierownika nowo utworzonego Zakładu Fizjologii Pracy Polskiej Akademii Nauk; pełnił tę funkcję do końca swojego życia, do 1967 roku. Z PAN związany był od początku jej powołania w 1952 roku, jako członek Komitetu Nauk Fizjologicznych.

Od razu też powrócił do pracy w odbudowywanej ze zgliszcz Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie stworzył Zakład Fizjologii, którym także kierował do końca swojego życia. Przez dwie pierwsze kadencje pełnił funkcję dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego. Pod jego przewodnictwem już w czerwcu 1948 roku zaczęła działać komisja egzaminów magisterskich, co umożliwiło przedwojennym słuchaczom uczelni uzyskanie dyplomu ukończenia studiów. Sobie tylko znanym sposobem zdobył przydział dewiz i w ciągu niespełna trzech lat wyposażył Zakład Fizjologii w najnowocześniejszą aparaturę badawczą, sprowadzoną z USA, Anglii, Danii. Służyła ona także Uniwersytetowi/Akademii Medycznej i trzeciemu „dziecku” profesora, jakim był utworzony z jego inicjatywy w 1953 roku i działający pod jego kierownictwem, Instytut Naukowy Kultury Fizycznej (resortowy ośrodek naukowo-badawczy). Ta placówka jako pierwsza w Polsce, uzyskała prawo do nadawania stopnia doktora nauk o wychowaniu fizycznym. Niestrudzony w budowaniu

instytucjonalnego zaplecza naukowego dla rozwoju sportu i turystyki, doprowadził także w 1958 roku do powołania Komitetu Naukowego Wychowania Fizycznego (później Kultury Fizycznej) przy Wydziale Nauk Medycznych PAN i objął jego przewodnictwo.

Jako znakomity badacz, zajmował się mechanizmami zmęczenia, adaptacji do pracy zawodowej, wpływem emocji na wydajność pracy i zdolność do wysiłku, rolę aktywnego wyczerpania, zagadnieniami rozwojowymi, chorób zawodowych, wyczynu sportowego i wysiłkowych reakcji fizjologicznych, energetyki ćwiczeń rehabilitacyjnych, aktywności osób starszych itp. Prezentując podejście holistyczne, uważał, że zadania kultury fizycznej nie sprowadzają się tylko do zapewnienia prawidłowego rozwoju młodej generacji, ale mają też zapobiegać abiologicznym wpływom współczesnej cywilizacji na kondycję fizyczną i psychiczną człowieka. Jego prace, z jednej strony, stanowiły podwaliny do prowadzenia w kolejnych latach pogłębionych badań, z drugiej zaś przyczyniały się do wyznaczania nowych kierunków eksploracji.



*Doktor Missiuro na tle swojego portretu w Edynburgu*

Dbął o upowszechnianie wyników badań. W okresie powojennym ukazało się ok. 80 publikacji naukowych, których był autorem lub współautorem. Nawiasem, u progu lat 50. XX wieku, kilka artykułów poświęcił znaczeniu myśli Iwana Pawłowa dla rozwoju fizjologii, zafascynowany, jak wielu przyrodników, eksperymentami tego uczonego. Publikował także w pismach francuskich, niemieckich, amerykańskich, kanadyjskich. Przede wszystkim jednak wydał znaczące dla fizjologii i sportu pozycje książkowe: *Znużenie: o fizjologicznych podstawach racjonalizacji pracy* (1947), *Fizjologia układu nerwowego i mięśni* (1952), *Wybrane zagadnienia fizjologii pracy* (1962), *Zarys fizjologii pracy* (dzieło zbiorowe, 1965).

Profesor zajmował się także pracą redakcyjną. Urukomił i redagował od 1950 roku, początkowo kwartalnik, później

dwumiesięcznik „Acta Physiologica Polonica”. Dzięki jego staraniom, pismo miało później także wersję angielską (ukazywało się do 1990 roku). W 1957 roku powołał do życia i redagował kwartalnik „Wychowanie Fizyczne i Sport: Studia i Materiały” (pismo ukazywało się do 2015 roku). Inicjował i redagował też suplementy do tego kwartalnika, np. w 1963 roku ukazał się *Who is Who in Physical Culture* – informator o instytucjach, osobach i czasopismach związanych ze sportem i wychowaniem fizycznym.

Popularyzował niestrudzenie kulturę fizyczną. Prowadził pozytywistyczną pracę u podstaw jeżdżąc z odczytami po Polsce i biorąc udział w bezpośrednich spotkaniach w ośrodkach przemysłowych. Był organizatorem i uczestnikiem wielu sympozjów, konferencji i kongresów. Zapraszano go na wykłady za granicą, utrzymywał korespondencyjne i osobiste kontakty z uczonymi Europy, Ameryki, Azji. Był członkiem wielu organizacji krajowych i międzynarodowych (Międzynarodowe Towarzystwo Ergonomiczne, Międzynarodowe Stowarzyszenie Medycyny Sportowej, Komitet Badań Naukowych Międzynarodowej Rady Wychowania Fizycznego i Sportu).

Cały oddany pracy nie oszczędzał się (normą była praca na kilku etatach). W 1965 roku przeszedł zawał serca, ale jeszcze leżąc na szpitalnym łóżku wykonał korektę przygotowywanej właśnie do druku 500-stronicowej książki, poświęconej fizjologii pracy i opracował dwa obszernie referaty na międzynarodowe konferencje. Oczywiście wziął w nich udział tuż po zakończeniu leczenia. W 1967 roku na konferencji w Moskwie referował nowe wyniki badań swojego zespołu nad adaptacją do wysiłku w warunkach niedotlenienia, prowadzonych w związku z planowanymi na 1968 rok igrzyskami olimpijskimi w Meksyku. Przed tą podróżą zarwał kilka nocy analizując dane i pisząc referat po rosyjsku. Po czterech dniach intensywnych obrad wrócił bardzo zmęczony, ale zadowolony. Wpadł do Instytutu i zdążył jeszcze podzielić się z pracownikami swoimi wrażeniami. Niestety, kolejnego dnia już nie doczekał, przeciążenie organizmu okazało się zbyt duże. Zmarł 11 kwietnia 1967 roku.

W opinii współpracowników profesor Włodzimierz Missiuro był człowiekiem o wielkiej indywidualności, niezwykłych talentach organizatorskich, pełen twórczych pomysłów i inicjatywy, niesłychanie pracowity; z żelazną

konsekwencją realizujący liczne zadania, które sobie sam wyznaczał. Szczególnym hołdem złożonym wybitnej postaci tego naukowca jest praca doktorska Doroty Zarzecznej *Wkład Profesora Włodzimierza Missiuro w rozwój fizjologii stosowanej* obroniona 18 lutego 2003 roku w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

W 2007 roku jego nazwisko zostało wpisane na tablicy Złotego Kręgu „Gloria Optimis” w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W tej formie wyrażono uznanie dla jego znaczących dokonań na polach nauki oraz dla rozwoju uczelni.

**Elżbieta Strojna**

Bibliografia – w posiadaniu autorki.

*Profesor znany był też z poczuciu humoru. Kiedyś studenci przeprowadzili mu biegiącego po terenie AWF psa, w odpowiedzi na anons, że potrzebne są zwierzęta do badań. Po dwóch dniach wpadł do Zakładu Fizjologii z karczemną awanturą dr Walenty Kłyszajko, żądając wydania swego pupila, który właśnie trenował na bieżni. Profesor Missiuro spokojnie wyjaśnił, że nie wiedział czy to pies i dorzucił, że nie ma problemu, gdy tylko skończy doświadczenia przekaze zwłoki właścicielowi. Innym razem pisał listy siedząc za stołem prezydyjnym jako przewodniczący. Kiedy po zebraniu zapytano go o to, wyjaśnił, że to z powodu prowadzenia obrad ograniczył się tylko do napisania trzech listów.*

## O SPORCIE I OLIMPIZMIE

W dniu 13 marca br. w uczelnianej auli im. Zygmunta Gilewicza odbyła się interesująca debata nt. *Społeczne i kulturowe dylematy sportu i olimpizmu*. Przeprowadzona była w ramach cyklu spotkań zatytułowanych *Pro Tempore: dialog nauk* z inicjatywy ks. prof. dr. hab. Krzysztofa Pawliny, rektora Akademii Katolickiej w Warszawie oraz przewodniczącego Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk. Gospodarzem wydarzenia był rektor AWF Warszawa prof. dr hab. Bartosz Molik. Panelistami zaś ks. dr hab. Jerzy Kostorz prof. UO z Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Opolskiego i przewodniczący Komisji Etyki PZPN oraz prof. dr hab. Zbigniew Dziubiński z Katedry Nauk Humanistycznych i Społecznych AWF Warszawa i wiceprzewodniczący Polskiej Akademii Olimpijskiej PKOl. Spotkanie prowadził o. dr Janusz Pyda OP z Instytutu Tomistycznego Akademii Katolickiej w Warszawie.

Uczestnikami debaty byli liczni pracownicy Uczelni oraz doktoranci, członkowie Stowarzyszenia Absolwentów i studenci AWF.

Słowo wprowadzające wygłosił JM Rektor AWF prof. dr hab. Bartosz Molik oraz JM Rektor AK ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina. Podczas debaty dominował dyskurs określony przez prowadzącego i panelistów, ale także wynikający z wypowiedzi uczestników, w tym m.in. prof. Michała Lenartowicza i doc. Krzysztofa Zuchory. Dotyczył on przede wszystkim społeczno-kulturowych, ale także antropologicznych, aksjologicznych,

etycznych, pedagogicznych i teologicznych aspektów sportu i olimpizmu.

Uczestnicy konferencji byli zgodni, że sport i olimpizm analizowany z perspektywy nauk społecznych stanowi element czy fragment rzeczywistości społecznej i sektor kultury ogólnej, w ramach którego występują zjawiska i toczą się procesy charakterystyczne dla szeroko rozumianego społeczeństwa i jego kultury. Jedne z nich na gruncie sportu i olimpizmu mają większe, a inne mniejsze nasilenie i występują w sposób bardziej lub mniej widoczny. Zatem istnieje potrzeba badania sportu i coubertinowskiego olimpizmu z różnych perspektyw dyscyplinarnych, ale także z różnych perspektyw teoretycznych, od funkcjonalno-strukturalnej (Parsons, Merton), konfliktu społecznego (Marks), empiryzmu logicznego (Lazarsfeld) zaczynając, a na interakcjonizmie symbolicznym (Mead, Simmel, Cooley), fenomenologii (Schutz) i etnometodologii (Garfinkel) kończąc.

Konkludując można powiedzieć, że istnieje wielka potrzeba uprawiania nauki, w tym nauk o sporcie poprzez debatę, dyskurs, deliberację i ścieranie się opinii oraz różnorodnych stanowisk. To przybliży nas wszystkich do prawdy o interesującym nas fenomenie i inspiruje do praktyki społecznej.

**Zbigniew Dziubiński**



## Jerzy Samusik

# Śladami Mickiewicza po Białorusi

**Z**amierzaliśmy zacząć naszą wędrowkę od Zaosia, aby była ona w chronologicznej zgodzie z kolejnymi etapami życia Adama Mickiewicza. Tak się jednak złożyło, że zaraz po przyjeździe z Polski znaleźliśmy się w Nowogródku. A że zaczął padać rzęsy deszcz, schroniliśmy się przed nim w mickiewiczowskim muzeum. I od tego miejsca zaczęliśmy podążać śladami naszego wieszca.



*Pomnik Adama Mickiewicza w Nowogródku*

Muzeum mieści się w stylowym dworku, położonym w samym centrum miasta, w pobliżu dawnego rynku, zwanego dzisiaj Placem Lenina. Poeta zamieszkał w nim w 1807 r., gdy miał 8 lat, wtedy bowiem murowany dwór został zbudowany w miejscu istniejącego wcześniej drewnianego budynku, a Barbara i Mikołaj Mickiewiczowie, rodzice Adama, stali się jego właścicielami. Po ich śmierci dwór stał się własnością najstarszego brata Adama, Franciszka, ale w 1832 r. władze carskie odebrały mu cały majątek za jego udział w powstaniu listopadowym. Odtąd przechodził on z rąk do rąk prywatnych właścicieli, by po stu z górą latach, w 1937 r., stać się własnością Komitetu Uwiecznienia Pamięci Adama Mickiewicza, który rok później otworzył w nim mickiewiczowskie muzeum. W 1941 r. niemiecka bomba zburzyła dwór, a znajdujące się w nim eksponaty zostały albo zniszczone, albo zrabowane. Dopiero w 1955 r. podniesiono go z ruin i ponownie urządzono w nim muzeum, ale ruchu rewolucyjnego, przeznaczając jednak dwie salki na skromną mickiewiczowską ekspozycję. W latach 1989-1990 polski „Budimex” za białoruskie pieniądze przeprowadził gruntowny remont dworu, nadając mu pierwotny kształt, a w 1992 r. otwarto w nim prawdziwe muzeum mickiewiczowskie, zawierające wiele eksponatów wypożyczonych z warszawskiego Muzeum Literatury. Wraz z budynkiem dworskim wybudowano od nowa oficynę, w której urządzono salon poetycko-muzyczny, oraz zrekonstruowano lamus, altanę i studnię.

Dom-Muzeum Adama Mickiewicza, bo taka jest jego oficjalna nazwa, tonie w zieleni otaczających go brzoź, lip i klonów. Jego wnętrzu nadano charakter szlacheckiego dworu z przełomu XVIII i XIX wieku. W sześciu pomieszczeniach udostępnionych zwiedzającym znajdują się meble z epoki i różne mickiewicziana. Oprócz sieni, w której umieszczono tylko kilka starych mebli, możemy zobaczyć pokój jadalny, sypialnię matki, pokój chłopców, gabinet Mikołaja Mickiewicza i pokój gościnny. Nie sposób opisać wszystkich eksponatów znajdujących się w tych pomieszczeniach, podam tylko, co wystawiono w „pokoju chłopców”, w którym młody Adaś mieszkał ze starszym

bratem Franciszkiem. Widzimy tutaj kopie metryki chrztu Adama, jego rękopisu z próbami kaligrafii, świadectwa ukończenia szkoły dominikanów, wizerunki rodziców i dwóch braci (Franciszka i Aleksandra) oraz wiele grafik przedstawiających ważne wydarzenia historyczne z przełomu XVIII i XIX wieku, a także litografie wykonane na podstawie rysunków Napoleona Ordy.

Gdy rześysty deszcz przeszedł w mżący kapuśniaczek, opuściliśmy muzeum, żeby rozejrzeć się po mickiewiczowskim Nowogródku. Tuż przy Placu Lenina, na styku ulic Mickiewicza i Sowieckiej jaśniej pięknie odnowiony, barokowy kościół p.w. św. Michała, zbudowany w 1724 r. przez dominikanów sprowadzonych do Nowogródka w 1624 r. przez Krzysztofa Chodkiewicza, koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1751-1831 dominikanie prowadzili przy swoim klasztorze szkołę, do której uczęszczał Adam Mickiewicz i w której zaprzyjaźnił się z Janem Czeczotem, również uczniem tej szkoły. Nie pozostało jednak po niej żadnych śladów.

Nieco dalej ku zachodowi widnieją wieże dawnego kościoła franciszkanów, zbudowanego w stylu barokowym w 1780 r. W 1846 r. został on przebudowany w manierze rosyjsko-bizantyjskiej na sobór prawosławny p.w. św. Mikołaja. Jeszcze dalej na zachód, przy ulicy Pocztowej, znajduje się późnogotycka cerkiew św.św. Borysa i Gleba wzniesiona w latach 1517-19 za pieniądze ks. Konstantego Ostrońskiego, a przebudowana w 1632 r. To do niej miał przyjść mały Adaś, gdy wydobrzeł po ciężkiej chorobie, i ...*podziękować Bogu za wrócone życie.*

Ulica Zamkowa prowadzi nas do pomnika Adama Mickiewicza, dłuta białoruskiego rzeźbiarza, Walerego Januszkiewicza, odsłoniętego w 1992 r., oraz do Kopca Mickiewicza usypanego przez mieszkańców Ziemi Nowogródzkiej w latach 1924-31. Wysoki na 15 m, o średnicy u podstawy 30 m, zawiera ziemię przywiezioną z różnych stron Rzeczypospolitej oraz z miejsc, w których przebywał Adam Mickiewicz na wygnaniu. Wijącą się wokół kopca ścieżką wchodzimy na jego wierzchołek, chcąc rzucić okiem na odległą o pół kilometra Górę Mendoga, rzekome miejsce pochówku – wraz ze złotym tronem – litewskiego księcia Mendoga, pierwszego i jedyne go króla Litwy, który koronował się właśnie w Nowogródku. Znacznie bliżej, na wyciągnięcie ręki, znajduje się Wzgórze Zamkowe. Drewniany zamek, zniszczony przez Krzyżaków w 1394 r., zbudował na nim tenże Mendog, zaś murowany, z którego pozostały tylko szczątki dwóch baszt – książę Witold po 1410 r.

Spoza wzgórza wylania się kościół farny z początków XV w., przebudowany w XVIII w. W kościele tym Władysław Jagiełło poślubił w 1422 r. księżniczkę ruską, Sońkę Holszańską, przyszłą matkę kilku królów polskich, zaś 12 lutego 1799 r. zostało w nim ochrzczone *dziecię imieniem Adam Bernard, syn Mikołaja i Barbary z Majewskich*



*Dom-Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku*



*Fragment wnętrza muzeum*



*Biurko, przy którym miał pracować Adam Mickiewicz*



Wzgórze zamkowe z ruinami zamku i kościół farny (Nowogródek)

Mickiewiczów, co obwieszcza tablica znajdująca się wewnątrz świątyni. W bocznej kaplicy wisi cudowny obraz Matki Boskiej Nowogródzkiej, wspomniany w inwokacji do *Pana Tadeusza* z powodu wydarzenia z lat dzieciennych poety. Kilkuletni Adam wypadł z mieszkania przez okno i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero pod tym obrazem, zaniesiony tam przez zrozpaczoną matkę. Niestety jest to tylko kopia tego obrazu, oryginał został wywieziony w 1915 roku gdzieś na Ukrainę.

**Drugi dzień** pobytu na Białorusi przeznaczamy na podróż do Zaosia i Tuchanowicz. Z Nowogródka wyjeżdżamy na południe, szosą prowadzącą do Baranowicz. Po 18 kilometrach mijamy wieś Walówkę i wjeżdżamy w las, który po niecałym kilometrze rozstępuje się, by ukazać nam leżące po lewej stronie szosy jezioro. To słynna Świtez, opiewana w poetyckich strofach. Zatrzymujemy się z nadzieją, że jezioro urzeknie nas pięknem, tajemniczością i jakimś niezwykłym, właściwym tylko dla tego miejsca nastrojem. Nic z tych rzeczy – na obszerным parkingu stoi kilkanaście samochodów, a na brzegu jeziora, z drewnianym mołem wchodzącym do wody, plażuje i hałasuje kilkadziesiąt osób. Trudno w tych warunkach o jakąś tajemniczą, mroczną atmosferę, zapamiętaną z Mickiewiczowskich ballad. Oddalamy się od plaży, by niespodziewanie natknąć się na duży kamień z białym napisem: *Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie,/ do Płuzyn ciemnego boru/ wjechawszy, pomnij/ zatrzymać twe konie,/ byś się przypatrzył/ jezioru./ A. Mickiewicz.*

Jedziemy dalej w kierunku Baranowicz, by w Kołdyczewie skręcić na wschód, na boczną, ale również asfaltową drogę, biegnącą do Zaosia. Tutaj, w folwarku należącym do stryjecznego dziadka, Bazylego, miał się urodzić 24 grudnia 1798 r. Adam Mickiewicz. Gdy pół roku później Bazyl Mickiewicz został zabity przez swojego dawnego przyjaciela, Jana Saplicę, folwark stał się



Dworek Mickiewiczów w Zaosiu

własnością rodziców Adama. Jego drewniane zabudowania zostały doszczętnie zniszczone podczas I wojny światowej. Odbudowano je dopiero w latach 1996-98, wzorując się na starych szkicach i rysunkach. Z dala od wsi stoją w gołym polu drewniany dworek kryty strzechą, stodoła, obora, studnia z żurawiem i piętrowy świronek, ponoć taki sam, jak ten, w którym pomieszkiwał poeta, gdy przyjeżdżał do krewnych Stypułkowskich, właścicieli folwarku od 1806 r. Zabudowania te, rażące jeszcze swoją świeżością, stanowią teraz obiekt muzealny. W dworku, umeblowanym w stylu epoki, nie ma jednak – podobnie jak i w budynkach gospodarczych – oryginalnych przedmiotów związanych z poetą.

Z Zaosia przez wieś Wyzorek jedziemy do Tuchanowicz. Po drodze zatrzymujemy się w Karczewie, bowiem w pobliskim lesie znajduje się słynny „Głaz Filaretów”. Odnaleźć go pomaga nam mieszkaniec wioski. Prowadzi nas leśną drogą, przechodzącą stopniowo w wąski wąwóz, który w miejscu zwanym Uroczyskiem Kut przegradza częściowo granitowy głaz szeroki na 4, a wysoki na 3 metry. Przy nim mieli spotykać się podczas swoich wakacji wileńscy filomaci i filareci: Jan Czeczot, Ignacy Domeyko, Józef Jeżowski, Tomasz Zan, Franciszek Malewski, Adam Mickiewicz i dyskutować o sposobach odpowiedniego wychowania społeczeństwa i przygotowania go do walki z caratem oraz słuchać czytanych przez Mickiewicza najnowszych jego wierszy.

Od „Głazu Filaretów” do Tuchanowicz zaledwie 3 km, tyle tylko, że z legendarnych Tuchanowicz nic już – poza resztkami parku – nie pozostało. Mickiewicz przyjechał do tuchanowickiego dworu po raz pierwszy w sierpniu 1818 lub 1819 roku wraz z Tomaszem Zanem, który przyjaźnił się z Michałem i Józefem Wereszczakami, synami właścicieli Tuchanowicz. Przyjechał i zakochał się w ich siostrze, Maryli Wereszczakównie. Podczas



*„Głaz Filaretów” koło Karczewy*

następnych wakacji wyznał jej swoją miłość, ale Maryla była już zaręczona z Wawrzyńcem hr. Putkamerem i w 1821 r. wyszła za niego za mąż. W lecie tegoż roku nastąpiło ostatnie ich spotkanie w Tuchanowiczach. Miało ono miejsce w „Altanie Maryli” utworzonej przez 12 lip rosnących na obwodzie koła w dworskim parku, a którą poeta uwiecznił w monologu Gustawa-Pustelnika w IV części „Dziadów”. Dzisiaj z altany tej zostały tylko cztery dwustuletnie drzewa.



*Tuhanowicze – „Altana Maryli”*

**W trzecim dniu** podróży po Białorusi jedziemy z Nowogródka do Szczors – odwiecznej siedziby rodu Chreptowiczów. W latach 1795-1846 właścicielem majątku i pięknego pałacu, z bogatą, liczącą 15 tysięcy woluminów biblioteką, był poseł nowogródzki, Adam Litawor Chreptowicz. Udostępnił on swój księgozbiór profesorom i studentom Uniwersytetu Wileńskiego. Bywali u niego Joachim Lelewel, Jan i Jędrzej Śniadeccy, Władysław Syrokomla, Franciszek Malewski, Józef Jeżowski, Tomasz Zan, Antoni Odyniec oraz Jan Czeczot, który po powrocie z zesłania został bibliotekarzem Chreptowicza. Adam Mickiewicz przyjeżdżał do Szczors corocznie podczas wakacji w latach 1818-1822. Tutaj powstała jego bajka „Pies i wilk” oraz sonet „Do Niemna”, a pod dębem, rosnącym w pałacowym parku, pisał „Grażynę”.

Pałacu Chreptowiczów, niestety, już nie ma – został zniszczony podczas I wojny światowej, a jego ruiny były potem sukcesywnie rozbierane, zwłaszcza po II wojnie światowej, przez miejscową ludność. Z trudem odnajdujemy ich resztki porośnięte gęstymi krzakami i to przy pomocy dwóch młodych mieszkańców Szczors, które pokazują nam zasłonięte wysoką trawą wejście do sklepionych pałacowych piwnic. Zachowała się natomiast jedna z istniejących niegdyś dwóch oficyn, mieszcząca dzisiaj przedszkole; przetrwały ustawione w czworobok zabudowania gospodarcze przerobione po ostatniej wojnie na budynki mieszkalne, a także zewnętrzne ściany stajni i wozowni. Stoją też pozbawione jakichkolwiek ozdób filary bramy wjazdowej. Istnieje też nadal budynek biblioteki, w którym do 1982 r. mieściła się szkoła. Teraz stoi opuszczony i niszczeje, chociaż już kilkanaście lat temu białoruskie władze zapowiadały, że znajdzie w nim miejsce muzeum literatury, jako filia Muzeum Adama Mickiewicza w Nowogródku, do którego zostaną sprowadzone z Kijowa resztki księgozbioru Chreptowiczów. A dąb Mickiewicza, pod którym miał siadywać wieszcz z gęsim piórem w rękę, już nie stoi – padł martwy 20 lat temu i teraz możemy zobaczyć tylko leżący obrzynek spróchniałego pnia z przybitą doń zardzewiałą tabliczką informacyjną.



*Biblioteka Chreptowiczów w Szczorsach*

## Coś trzeba z tym zrobić

Dane statystyczne dotyczące przeciętnego trwania życia w Polsce na przestrzeni lat 1999-2019 wskazują, że dla kobiet jest to przedział 77,5 – 81,8 lat, dla mężczyzn 68,8 – 74,1 lat. Starzenie się ludności jest procesem globalnym, nieodwracalnym i ma charakter dynamiczny. Coraz większa część populacji będzie doświadczać życia w tzw. trzecim, czy czwartym wieku. Oznacza to, że dożywanie starości nie jest już zarezerwowane dla niewielu osób, ale dotyczy rosnącej części społeczeństwa. Można oczekiwać, że w 2050 roku 80% krajów osiągnie fazę starości demograficznej.

Jednym z wyzwań społecznych dzisiejszej rzeczywistości jest starzenie się społeczeństwa, wynikające m.in. ze wzrostu wskaźnika długości życia, spadku dziecięcości, zmian w strukturze rodzinnej. Osoby opiekujące się starszymi członkami rodziny lub innymi bliskimi, często przeciążone obowiązkami zawodowymi, nierzadko stają w obliczu problemów trudnych do pokonania. Bywa, że rzutuje to negatywnie na wzajemne więzi i stawa przed opiekunami seniorów dodatkowe wyzwania.

Osoby starsze często cierpią z powodu samotności, zwłaszcza po stracie partnera życiowego, lub doświadczają izolacji środowiskowej z powodu złego stanu zdrowia, ograniczającego aktywność społeczną. Samotność prowadzi do obniżenia jakości życia, do zapomnienia, wykluczenia, depresji, nawet przedwczesnej śmierci.

Problematyką zdrowotną ludzi w wieku poprodukcyjnym zajmuje się **geriatria**. A a co z resztą zagadnień? Medycyna nie jest w stanie zaspokoić, a tym bardziej rozwiązać wszystkich potrzeb leczniczych,



a tym bardziej społeczno-psychologicznych tej grupy ludności.

Opieka nad osobami starszymi jest już poważnym problemem społecznym, z którym niestety w coraz większym stopniu borykają się społeczeństwa w różnych krajach. Warto podkreślić, że następuje wzrost wieku będącego początkiem starości, czyli opóźnienia momentu pojawienia się oznak starości. Polska znajduje się tu w specyficznej sytuacji, a badania wskazują, że choć obecnie jest jednym z młodszych demograficznie krajów wysoko rozwiniętych, to w przyszłości będzie należała do grupy krajów najstarszych (w sensie demograficznym)\*. Stajemy więc przed potrzebą poszukiwania dróg, wdrażania nowych rozwiązań i podejmowania działań innowacyjnych w tej dziedzinie.

Powinno się to realizować wielopłaszczyznowo: w obszarze kształcenia kierunkowego kadry, określonej infrastruktury, systemu ubezpieczeń.

**Czy i w jakim zakresie mogłaby uczestniczyć w tym procesie nasza uczelnia?** Sądzę, że tak. Stwórzmy wizję przyszłościową. Mamy doświadczoną kadrę naukową i dydaktyczną, bazę infrastrukturalną. Jej wykorzystanie, dałoby możliwość nowego otwarcia, impulsu. Wyjdziemy naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu. Pchniemy uczelnię na wyższy poziom.

Sytuacja ludzi starszych, których przybywa, będzie raczej się pogarszać niż poprawiać w przyszłości. Jak temu przeciwdziałać, jak przywrócić ich społeczeństwu, jak poprawić ich standard życia i zapewnić pogodną jesień życia? Dlaczego nie mieliby korzystać z możliwości takich, jakie mają obywatele krajów, w których ten problem stanowi **przedmiot polityki państwa**. Nie chodzi przy tym o finanse i podwyższenie świadczeń emerytalnych.

**Kluczowe znaczenie dla powodzenia tego projektu będzie miało zainteresowanie i zaangażowanie uczelni. Może należałoby poświęcić temu tematowi specjalne seminarium, którego efektem byłoby powołanie zespołu ekspertów, w skład którego weszli by pracownicy naukowo-dydaktyczni.**



Pozwoliłoby to ustalić ramy obszaru projektu, przeprowadzić analizę dotychczasowych rozwiązań w tym zakresie i ich ocenę. Ten etap powinno zakończyć nakreślenie drogi, którą mogłaby realizować uczelnia. Drogi, która z pewnością uzyska akceptację, bo jest społecznie użyteczna. Na tym etapie rozważań trudno przesądzać, jak owa formuła mieściłaby się w strukturze uczelni, ale jeśli podjęto by prace nad stworzeniem takiego programu, musiałyby obejmować cały kompleks problemów – poczynając od problemów medycznych, psychologicznych, form wsparcia aktywności fizycznej ludzi starszych, opieki nad nimi, przygotowanie kierunkowo wykształconych specjalistów oraz prace nad rozwijaniem tego obszaru. Przyniesie to różnorodne korzyści, zwiększy zainteresowanie wielu specjalistów, którzy znajdą zatrudnienie w tym przedsięwzięciu, stworzy nowe możliwości dla nauki, dydaktyki i pozwoli wdrożyć nowe rozwiązania. Jeśli to mądrze przygotujemy, to z pewnością znajdzie ten projekt poparcie decydentów i otworzy warunki do jego sfinansowania. Musimy pokazać perspektywę

przyszłościową, pokazać korzyści, które wynikną z wdrożenia projektu, płynące z zapotrzebowania społecznego – a także nowe perspektywy zatrudnienia dla naszych absolwentów.

Misją, którą kierowali się twórcy AWF było zadbanie o rozwój tężyzny fizycznej młodego społeczeństwa. Ale jakimż uzupełnieniem tego założenia byłoby stworzenie kompleksowego projektu dla wszystkich grup wiekowych.

Przeprowadziłem wiele rozmów na temat wykluczenia ludzi w wieku poprodukcyjnym z życia społeczno-zawodowego, rodzinnego. Przyczyny są różne, ale główną jest zdrowie, rozumiane w jak najszerszym znaczeniu tego pojęcia – nie tylko w kontekście braku choroby i dolegliwości fizycznych. Problem więc mieści się w polu różnych dziedzin nauki – nasza uczelnia z pewnością znalazłaby tu sporo miejsca do działania.

**Zbigniew Sikora**

\* źródło : Anita Abramowska-Kmon; Instytut Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej

## METODA SILVY W SPORCIE. MYŚL I BĄDŹ MISTRZEM Jose Silva i Ed Bernd Jr.

Książka jak I temat, któremu jest poświęcona, wymagają głębszego potraktowania. O metodzie Silvy, krzyżują się bowiem opinie kontrowersyjne. Czytelnika poniższego tekstu prosimy, by potraktował go jak ogólne wprowadzenie do tematu. Stanowi on zapowiedź przyszłej prezentacji w pełniejszej formie.

**B**ez względu na to, czy zawodowo czy amatorsko uprawiasz sport, robisz to czynnie, czy też jesteś tylko kibicem i czy meandry sportowego świata są twoją codziennością, czy też nie – gdy przeczytasz tę książkę doszukasz się w niej szeregu technik, które przy twoim zaangażowaniu pomogą ci osiągnąć mistrzostwo zarówno w codziennym życiu, jak i na sportowych arenach.

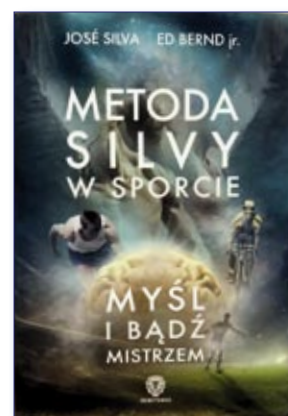
W sporcie i w życiu energia mentalna determinuje jak daleko zajdziesz. Jest to umiejętność takiego kierowania swoimi procesami myślowymi, aby zniknęły wszelkie wątpliwości, a pozostały jedynie pewność i pragnienie zwycięstwa. Książka *Metoda Silvy w sporcie* daje wgląd w obszary umysłu człowieka, które bardzo często są całkowicie uspione i nie zdajemy sobie sprawy, że w ogóle istnieją. Mam tu na myśli relaksację, czyli wprowadzenie swojej świadomości na głębsze poziomy umysłu dające dostęp do tych właśnie obszarów. Pozwala to zwiększyć pewność siebie, stworzyć związane z tym odpowiednie emocje i obudzić intuicję.

Ponadto, już od dawna wiadomo, że przypadki mają tendencje do kierowania się w stronę naszych dominujących myśli. To, o czym myślisz – to przyciągasz.

Książka pomaga m.in. zrozumieć jak ważna jest umiejętność kontroli myśli i tworzenie odpowiednich przekonań. Uczy, jak usuwać negatywne myśli (np. „inni są ode mnie lepsi”), koncentrować się tylko na myślach pozytywnych i tworzyć przekonania pomocne w osiąganiu sukcesów w życiu i w sporcie..

Warto tylko pamiętać, że nie można nauczyć się pływać czytając jak to się robi. Trzeba wskoczyć do wody.

**Andrzej Wójcikiewicz**



**P**od koniec lutego (23.02) pożegnaliśmy na cmentarzu bródnowskim naszego Kolegę, absolwenta AWF z rocznika 1954-1958, Macieja Liepelta, organizatora i wytrwałego uczestnika wielu dorocznych spotkań naszego rocznika studiów. Współzałożyciela (1977) i byłego wiceprezesa Stowarzyszenia Absolwentów AWF (1977), sportowca-rugbystę.

## Maciej Liepelt



1932 – 2024

Maciek już w okresie studiów charakteryzował się niespotykaną aktywnością społeczną i sportową. Już na III roku studiów, wraz z trenerem Stanisławem Gierwatowskim, stał się jednym z założycieli sekcji rugby w AZS-AWF, osiągając w tej dyscyplinie spore sukcesy. Był mistrzem Polski z zespołem AZS-AWF, później także zawodnikiem warszawskiego Lotnika i reprezentantem Polski. Posiadał tytuł Zasłużonego Mistrza Sportu oraz stopień trenera rugby klasy mistrzowskiej. Wspólnie z Józefem Grochowskim był założycielem oraz szkoleniowcem sekcji rugby praskiego klubu sportowego Orzeł. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był wiceprezesem oraz sekretarzem generalnym Polskiego Związku Rugby.

Wśród wielu Jego aktywności społecznych na wielu poziomach administracji sportowej należy wymienić funkcję przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu Kultury Warszawa Śródmieście (1964-71), kierownika wyszkolenia SKS Warszawianka, kierownika wyszkolenia w Ośrodkach Doskonalenia Hokeja PKOl, a także dyrektora ds. kontaktów zagranicznych Polskiej Federacji Sportu (1971-75).

Menedżerskie talenty Macieja Liepelta skutkowały między innymi tym, że został jednym z dyrektorów Dipservice – rządowej centrali zajmującej się pracowniczymi kontraktami Polaków, zatrudnianych za granicą; później wszedł w skład kapituły i zarządu Polskiej Rady Biznesu. Odznaczony złotą odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Orderem Uśmiechu oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Adam Królak

### Apel w sprawie zakończenia modernizacji pomieszczeń klubu Relax Qultura

Dzięki zaangażowaniu wielu osób (listę ofiarodawców publikujemy obok) udało nam się zebrać odpowiednie środki na modernizację pomieszczeń klubu, co sprawiło, że znacząco zyskał na on wyglądzie. Wyremontowaliśmy łazienki, odmalowaliśmy ściany w obu salach, w sali „szarej” zamontowane zostało nowe oświetlenie. Remont prowadziliśmy, jak zwykle, metodą gospodarczą, kupując z dużą zniżką materiały w zaprzyjaźnionej hurtowni. Zatrudniliśmy fachowców, realizujących nasze sugestie. Po remoncie ściany w obu salach ożywiły obrazy artysty Zbigniewa Chęcia, które od 4 marca eksponujemy w klubie. Nie podsumowaliśmy jeszcze wszystkich kosztów remontu i wpłat darowizn, ale pełne rozliczenie zamieścimy na naszej stronie internetowej i w kolejnym (czerwcowym) numerze kwartalnika.

Ogłaszamy kolejną zbiórkę pieniędzy, tym razem skierowaną na realizację przedsięwzięcia, jakim jest ułożenie wykładziny w sali „szarej” oraz paneli kompozytowych na tarasie przed klubem (to duży wydatek, bo trzeba ułożyć nieco ponad 120 m<sup>2</sup> paneli). Realizacja tego zamierzenia, którego koszt szacujemy na około 20 tysięcy złotych, pozwoli na zakończenie remontu klubu. Postanowiliśmy, że podejmiemy to zadanie po uzbieraniu całej kwoty – choć zdajemy sobie sprawę, że zebranie jej wymaga nieco więcej czasu.

Licząc na Wasze wsparcie, prosimy o wpłaty na nasze konto

**92 1090 1014 0000 0001 2951 9661**

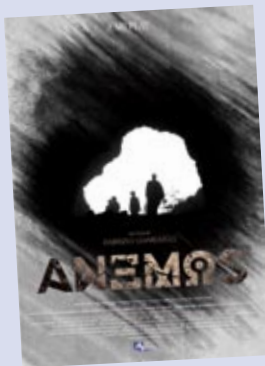
z dopiskiem: Remont klubu Relax Qultura

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów AWF

Serdecznie dziękujemy osobom, które jak dotąd odpowiedziały na nasz Apel (w sprawie remontu):

Dorocie Bartkiewicz	Sławomirowi Majewskiemu
Aleksandrze Berlińskiej	Adamowi Martynowi
Wandzie Bogacz-Bury	Ewie Masłyk-Musiał
Grażynie i Tomaszowi Brodowski	Beacie i Januszowi Matusiakom
Barbarze i Wiesławowi Buczyńskim	Alinie Matuszkowiak
Zygmuntowi Chajzerowi	Marcinowi Mielniczukowi
Grażynie Chęć	Joannie Neuhorn
Zdzisławowi Czajko	Krzysztofowi Newelskiemu
Zbigniewowi Dziubińskiemu	Krzysztofowi Osmanowi
Marianowi Gawineckiemu	Antoniemu Piechniczkiemu
Monice Gądek-Kozłowskiej	Eulalii Preuss
Andrzejowi Głazowi	Zdzisławowi Reguckiemu
Markowi Głowackiemu	Tadeuszowi Rozejowi
Elżbiecie Goździewińskiej	Jolancie Rybakowskiej
Włodzimierzowi Graczykowi	Grzegorzowi Sadowskiemu
Tadeuszowi Grzegorzewskiemu	Wojciechowi Sikorze
Wiesławowi Huszczy	Zbigniewowi Sikorze
Leszkowi Jaczynowskiemu	Edwardowi Składowi
Halinie Jagodzińskiej	Bronisławowi Sobańskiemu
Wierze Jungrav	Henrykowi Sozańskiemu
Joannie Kalecińskiej	Tadeuszowi Staniszewskiemu
Zbigniewowi Katnerowi	Henrykowi Stasiakowi
Stefanowi Kiczko	Piotrowi Stroce
Miroslawie i Tomaszowi Kiełczewskim	Marianowi Szczechowiczowi
Mieczysławowi Kolejwie	Jerzemu Talaźde
Jerzemu Kosiewiczowi	Januszowi Tracowskiemu
Andrzejowi Kosmolowi	Jerzemu Wężowskiemu
Jerzemu Książkowi	Annie Winek-Milewskiej
Teresie Liepelt	Annie Włodarczyk
Waldemarowi Madejowi	Marianowi Zabiegałowskiemu
Adamowi Machowi	Elżbiecie Zienkowi

4 stycznia w Klubie Filmowym pokazaliśmy film Fabrizio Guarduciego ANEMOS, trudny, nieco mistyczny obraz stawiający pytania o sens życia w otaczającym nas materializmie. Wielu filozofów, mistyków, proroków, także Jezus, aż po Katarów zadawali sobie pytanie o boskość świata materialnego. Film zachęca do zdefiniowania sensu życia oraz wzniesienie się poza codzienność i poszukiwanie wewnętrznej harmonii i zbliżenia do Boga.



We współpracy z Muzeum Sportu i Turystyki, w styczniu i lutym, prezentowaliśmy wystawę pt. Igrzyska za drutami w niemieckich obozach jenieckich: XIII Langwasser, VII A Murnau, IIB Arnswalde, IIC Woldenberg i IID Gross-Born ze szczególnym uwzględnieniem lat olimpijskich – 1940 i 1944. W latach tych, jeńcy kilku obozów niezależnie od siebie postanowili uczcić ideę olimpijską organizując zawody sportowe – w 1940 roku w stalagu XIII Langwasser – tajne, zaś w 1944 w oflagu IIC Woldenberg i IID Gross-Born – jawne. Wystawa prezentowała unikatowe zbiory ponad 150 eksponatów, między innymi: flagi szyte w obozach, puchary nagrodowe z meżaków, dyplomy uczestnictwa w kursach i zawodach oraz wiele innych pamiątek działalności sportowej polskich żołnierzy w czasie niewoli. Pokazano sylwetki niektórych organizatorów i zawodników, w tym także absolwentów naszej AWF, m.in. Arkadego Brzezińskiego



1 lutego – film Rubena Östlunda, szwedzkiego reżysera i scenarzysty, jednego z czołowych twórców współczesnego kina europejskiego. Zdobywcy dwóch Złotych Palm na MFF w Cannes. Film THE SQUARE ukazujący paradoksy rządzące światem sztuki i państwa opiekuńczego, w którym interesy jednostki i społeczeństwa nie zawsze są zbieżne. To przede wszystkim opowieść o narzuconych przez kulturę granicach tolerancji. Gdzie kończy się empatia i zaczyna bierność na agresję oraz przemykanie oczu na próby destrukcji kruchej, społecznej porządku.

7 marca prezentowaliśmy film BOHATER Asghara Farhadiego, czołowego współczesnego wybitnego twórcy irańskiego kina. Film opowiada o konfrontacji człowieka „starego porządku” z obłudną i zbudowaną wokół kapitalistycznych reguł rzeczywistością końca drugiej dekady XXI wieku. Główna postać filmu, człowiek niedostosowany do świata, staje w ciągu kilku dni przedłużonej przepustki przed serią dylematów, wyborów i nierozwiązywalnych decyzji. Niezależnie od tego, co wybierze i co zrobi, fatum upomni się o swoje, zaś konsekwencje będą tragiczne. Słowo jest dla niego święte, uczciwość domyślna, zaś korzyść materialna czy społeczna – mniej wartościowa niż możliwość przejrzania się w lustrze bez wstydu. Nie jest zbrodniarzem, jego przestępstwem jest wyłącznie naiwność. W dzisiejszych czasach właśnie tak wygląda pierwszy akt greckiej tragedii. Jakkolwiek film nie został uznany za arcydzieło, to jednak wyróżniony został nagrodą Grand Prix na Festiwalu w Cannes.



W marcu prezentujemy ekspresyjne malarstwo Tadeusza Zbigniewa Chęcia, absolwenta Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Autor świetnie operuje kolorem, stosuje różne techniki, a prezentowane obrazy przyciągają uwagę zwiedzających. Wystawa jest jednym z ważniejszych wydarzeń kulturalnych minionego kwartału w klubie RQ.

**Zapraszamy do odnowionego klubu Relax Qultura. Tu w miłej atmosferze będziecie mieli okazję obejrzyć prezentowane w nim wystawy, uczestniczyć w spotkaniach poświęconych historii uczelni, promocji książek, czy wieczorach poezji.**

**Disponujemy świetną kuchnią. Możemy więc zorganizować dla Was przyjęcia okolicznościowe o charakterze rodzinnym i prywatnym. Proponujemy także zamknięte spotkania świąteczne (komunie i wesela, urodziny, rocznice).**

**Jeśli jesteście tym zainteresowani – zadzwońcie pod numer 607 820 200.**



**HOTEL BUCZYŃSKI**  
MEDICAL & SPA

ul. B. Prusa 2  
59-850 Świeradów-Zdrój  
tel. 75 781 19 00  
repcja@hotelbuczynski.com  
[www.hotelbuczynski.com](http://www.hotelbuczynski.com)

## Komfortowe Hotele położone w sercu Gór Izerskich zapraszają na wymarzony urlop!

Oferujemy szeroką gamę pakietów pobytowych i programów Wellness & SPA oraz wiele możliwości aktywnego wypoczynku. Zapraszamy na liczne szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe oraz Single Track. Istnieje możliwość wypożyczenia rowerów na miejscu.

Hotel Buczyński \*\*\*\* Medical & Spa to także doskonałe miejsce do organizacji pobytu firmowego lub wyjazdu integracyjnego.

Członkowie wpierający Stowarzyszenie Absolwentów AWF w Warszawie otrzymują 20% zniżki na pobyt w naszych hotelach do końca roku (z wyłączeniem Bożego Narodzenia i Wielkanocy).



**PARK HOTEL**  
KUR & SPA

ul. Orzeszkowej 2  
59-850 Świeradów-Zdrój  
tel. 75 781 62 29  
parkhotel@parkhotel.pl  
[www.parkhotel.pl](http://www.parkhotel.pl)

